

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 26 (8117)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 2 lutego 1977 r.

Nakład: 137.438 A

Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 1 bm, zapoznawało się z informacjami o przebiegu i rezultatach wizyty i sekretarza KC PZPR, EDWAR-



N. Podgorny odwiedził Indie
MOSKWA — Agencja TASS zakomunikowała, że na zaproszenie prezydenta Indii Fakhrudina Ali Ahmeda przyjechał do Nowego Delhi z wizytą przyjaźni do tego kraju przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny.

K. Waldheim w Szwajcarii
GENEWA — Sekretarz generalny ONZ Waldheim rozpoczął kolejną podróż zagranicą i we wtorek przybył do Genewy. W drodze udaje się do dalszej podróży do Kairu. W Genewie K. Waldheim oświadczył dziennikarzom na lotnisku, że spotkanie z prezydentem Cypru Makariosem z powodu ubiegłego tygodnia, miało przebiegać w atmosferze przyjaźni i porozumienia.

Posiedzenie rządu hiszpańskiego
MADRYT — Rząd hiszpański na nadzwyczajnym posiedzeniu we wtorek omawiał raport ministra spraw wewnętrznych, Rodolfo Martína. Wskazywał na konieczność podjęcia działań w celu zwalczania terroryzmu. Następne posiedzenie rządu poświęcone temu tematowi odbędzie się w czwartek.

Stan wyjątkowy w Beninie

ALGER — Z Kotonu donoszą, że na całym terytorium Beninu (d. Dahomej) wprowadzono stan wyjątkowy. Zarządzenie to ma na celu uderzenie w faktycznych władz państwa, które zamach na życie prezydenta. Próba ta podjęta została 16 stycznia, wbrew obywateli i milicji.

Demonstracje antyrządowe na północy Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP, Tomasz Wałaj, pisze:

Fala niezadowolonych ogarnęła północne rejony Szwecji zagrożone upadkiem gospodarczym w wyniku polityki nowego, burżuazyjnego rządu szwedzkiego. Mimo silnych mrozów na północy, w robotniczych okręgach Kiruny i Lulea, odbyły się ostatnio wielotysięczne demonstracje protestacyjne przeciwko odczerstwowaniu decyzji inwestycyjnych, dotyczących rozwoju tych rejonów. Zawieszono m. in. budowę wielkiej huty żelaza i stali, która w latach osiemdziesiątych miała produkować 4 mln ton stali rocznie. Huta ma ogromne znaczenie nie tylko dla sprawy zatrudnienia na północy, lecz rów-

nie dla całej gospodarki szwedzkiej. Szwecja sprzedaje duże ilości surowej rudy żelaza, która — z wiadomości specjalistów — powinna być w większej części przerabiana na miejscu.

W demonstracji robotniczej przeciwko likwidacji polityki nowego rządu wzięli udział zarówno socjaldemokraci jak i komuniści. Pod hasłem „Praca dla wszystkich”, domagają się oni opracowania nowego programu rozwoju północnych rejonów Szwecji, który uwzględniłby także przedsięwzięcia, jak budowa wspomnianej huty i walcowni w Lulea, zakładów wzbogacania rudy w Kirunie i innych obiektów opartych o wykorzystanie miejscowych surowców.

Po VI Plenum KC PZPR

Od kilku lat mówimy, że nasza polityka rolna posiada charakter aktywny. Jej podstawowe cele i zadania sprecyzowane zostały na VI Zjeździe PZPR.

Na pierwszym miejscu wymieniam się koniecznością zapewnienia rozwoju gospodarki żywnościowej w warunkach gwarantujących potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa. Równocześnie, celnie skierowanym jest pierwszym jest niwelowanie występujących różnic w warunkach społeczno- bytowych i kulturowych między ludnością rolniczą a miejską. Mówił o tym Edward GIEREK na VI Plenum KC PZPR. „Nieodłączną cechą polityki rolnej naszej partii jest troska o poprawę warunków pracy i bytu rolników, o stopniowe

zmniejszanie różnic między miastem a wsią”. Trzeba z góry zastrzec, że to zrównanie poziomów warunków życia nie może nastąpić natychmiast. Jest to

proces trwający w wielu krajach dziesiątki lat; natomiast w naszym powinien zakończyć się w przyszłym dziesięcioleciu. Skoro stwierdzamy, że mamy do czynienia z procesem to powiedzmy z jakich elementów się składa. Punktem wyjścia jest poziom i dynamika dochodów realnych ludności rolniczej. Jeśli chodzi o ich wysokość, to

tych działań jest wszechstronne umacnianie braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim poprzez wcielenie w życie wniosków i ustaleń z ubiegłorocznej wizyty w ZSRR delegacji partyjno-państwowej PRL. Tak jak dotychczas Polska będzie nadal rozwijała współpracę z innymi krajami socjalistycznymi i współdziałała w zacieśnianiu wielostronnych związków służących pogłębianiu ich jednolitości.

Zgodnie z pokojową linią krajów socjalistycznych, której dobitnym potwierdzeniem stały się inicjatywy niedawnej Rady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego, Polska będzie kontynuować aktywne działania na rzecz rozwoju procesu odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym. Kluczowe znaczenie ma pod tym względem pełna realizacja aktu

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzone zostały założenia programu działań w polityce zagranicznej PRL w 1977 roku. Podstawowym kierunkiem

ciąg dalszy na str. 2



Wytwórnia Telefonów T-9 w Radomiu wprowadza na rynek krajowy nowy model aparatu o nazwie „Tulipan”. Jego projekt powstał w zakładowym biurze konstrukcyjnym. Aparat z RWT, o nowoczesnych formach i ciekawych rozwiązaniach kolorystycznych, są również cenionym artykułem eksportowym. CAF — STAN — telefot

Trzeba jeździć wolniej i ostrożnie

Nawierzchnie dróg niebezpiecznie śliskie

Niewielka obniżka temperatury spowodowała, iż nawierzchnie dróg w trzech naszych województwach stały się niebezpiecznie śliskie. Zmusza to kierowców do

ambloje rolników zmierzają do uzyskiwania przychodów pieniężnych, przynajmniej na średnim poziomie dla całej sfery pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Uchwały VI Plenum KC wyszły tym aspiracjom naprzeciw;

wytwarzania w gospodarce indywidualnej. Wielkość produkcji posiada przecież rozstrzygające znaczenie dla wysokości uzyskiwanych dochodów.

Warunki te były konsekwentnie rozwijane przez cały okres po 1970 roku. Mały tego wymierny efekt. W okresie 1961—70 dochody realne ludności rolniczej wzrosły o 11,9 proc., zaś w latach 1971—75 o 33,8 proc. (w cenach stałych). Średnio roczne tempo ich przyrostu po 1970 roku było więc dwukrotnie większe niż w poprzednim dziesięcioleciu.

Z kolei na bieżące pięcioletnie plan społeczno-gospodarczy rozwoju kraju przewiduje szybszy wzrost dochodów realnych ludności rolniczej niż miejskiej. Przyjmujemy zatem do likwidacji istniejących różnic

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Redakcyjnej „Gazety Współczesnej”

Wczoraj w Augustowie odbyło się posiedzenie Rady Redakcyjnej „Gazety Współczesnej”. Tematem obrad, którym przewodniczył tow. Mikołaj Oniszczyk, przewodniczący Rady Redakcyjnej, były problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej na łamach „Gazety” i jej zadania wynikające z uchwał V i VI Plenum KC PZPR. Podkreślając ważną rolę naszego pisma w tej dziedzinie i podejmowanie przez nie wiele cennych akcji publicystyczno-informacyjnych, członkowie Rady

VIII blok „Dolnej Odry” przekazany do eksploatacji

SZCZECIN (PAP) — Został oficjalnie przekazany do eksploatacji ostatni VIII blok elektrowni „Dolna Odra” (Gryfino, woj. szczecińskie). W okresie tzw. ruchu próbnego dostarczył on do krajowej sieci energetycznej blisko 12 mln kilowatogodzin energii. Ogółem „Dolna Odra” wyprodukowała dotychczas blisko 11 mld kilowatogodzin energii, z tego około 2 mld ponadplanowo.

Osiągnięcie tych wyników było możliwe dzięki wcześniejszemu niż planowano przekazaniu bloków do eksploatacji oraz przedterminowemu uzyskiwaniu przez nie pełnych zdolności wytwórczych. Ustanowiono tu wiele rekordów krajowych dotyczących m.in. budowy bloków w całości, budowy fundamentów, montażu turbin, np. VIII blok zmontowano w 3 miesiące, co jest osiągnięciem bez precedensu w krajowym budownictwie energetycznym.

500 18-tonowych wywolek z „Jelcza” w br.

WROCŁAW (PAP) — Pomysłynie układa się kooperacyjna współpraca polsko- austriacka firma „Steyr” w produkcji nowoczesnych ciężarówek dużej ładowności. Już od trzech lat we współpracy z tą firmą zaloga „Jelcza” produkuje ciężarówki samowyładowcze typu „Jelcz 640 W” o ładowności 18 ton. W 1977 r. krajowy transport otrzyma z zakładów „Jelcz” 500 tych nowoczesnych pojazdów.

wskazywali jednocześnie na potrzebę jeszcze bardziej wnikliwego oświetlenia polityki rolnej, zwłaszcza w dziedzinie mobilizacji wszystkich sił i środków oraz wykorzystania rezerw dla domyślnego wykonania bieżących i perspektywicznych zadań w tej tak ważnej gałęzi gospodarki narodowej.

Szczegółowe zainteresowanie w dyskusji wzbudziły takie tematy jak: szybka odbudowa stanu pożłowia trzody chlewnej, usprawnienie działalności systemu obsługi rolnictwa przede wszystkim zaś służby rolnej i sprawowania skuteczniejszej kontroli partyjnej w całokształcie działalności instytucji i organizacji współdziałających ze wsią i to.

W związku z powierzeniem tow. Mikołajowi Oniszczykowi innych odpowiedzialnych zadań, nowym przewodniczącym Rady Redakcyjnej „Gazety Współczesnej” został tow. Jerzy Karaim, przedstawiciel Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR. Rada Redakcyjna przekazała wyrazy uznania i podziękowania tow. Mikołajowi Oniszczykowi za twórczy wkład pracy, którą dobrze służyła rolnictwu „Gazety”. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa komitetów wojewódzkich PZPR naszych trzech województw a wśród nich sekretarz KW PZPR w Suwałkach — tow. Stanisław Kafar. (c)

Jakość — rezerwą produkcji eksportowej

WARSZAWA (PAP) — Zwiększenie produkcji eksportowej — to jeden z kilku najważniejszych elementów składających się na dokonywany obecnie w naszej gospodarce manewr strategiczny. Połączone — jak wiadomo — na skoncentrowaniu uwagi na rozwoju tych branż, które gwarantują pomyślną kontynuację polityki społeczno-gospodarczej wytyczonej uchwałami VI i VII Zjazdów partii, przy równoczesnym pewnym ograniczeniu wydatków na

cele inwestycyjne. We współczesnym świecie — jak podkreślano niedawno na ogólnokrajowej naradzie aktywów partyjno-gospodarczych — rozwijać się mogą tylko te kraje, które w międzynarodowym podziale pracy zapewniają sobie mocną pozycję, i które potrafią operatywnie przystosować swoją produkcję do zmieniających się warunków światowego rynku. Chcąc zatem zdobywać coraz więcej dewiz niezbędnych

dla dalszych zakupów nowoczesnych maszyn i urządzeń dla naszego przemysłu, brakujących nam surowców czy też zagranicznych towarów na nasz rynek wewnętrzny, musimy nie tylko więcej sprzedawać tego co sami produkujemy, ale lepiej trafić w gusty i aktualne potrzeby zagranicznych odbiorców. Przede wszystkim jednak muszą to być towary konkurencyjne, czyli wyróżniające się dobrą jakością. Tu właśnie — w jakości — tkwi jeszcze poważne źródło rezerwy produkcji eksportowej.

Odpowiadając za te sprawy pracownicy aparatu gospodarczego wiedzą, że same apele o wyższą jakość produkcji nie wystarczą. Potrzebna jest obecnie rzetelna analiza procesu wytwarzania w poszczególnych branżach i na tej podstawie opracowanie konkretnych, rezerwowych programów poprawy jakości wszystkich towarów, w tym zwłaszcza — eksportowych.

z trzech województw

ZWIĘKSZONE ZADANIA SUWAŃSKIEGO ROLNICTWA

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR w Suwałkach — Zbigniewa Bialeckiego odbyło się wczoraj w Oleku wojewódzkie seminarium aktywów partyjnego i ZSL poświęcone omówieniu treści i metod realizacji VI Plenum KC PZPR.

Rolnictwo uspołecznione Suwalszczyzny w wyniku decyzji IV i V Plenum KC PZPR otrzymało do 1980 r. około 7,5 mld zł nakładów na inwestycje budowlane i melioracyjne. Gospodarstwa chłopskie zwiększające obszar i rozwijające hodowlę uzyskują poważne kredyty, zwiększone, przydziały pasz i węgla. Za główny czynnik rozwoju produkcji rolnej uznaje się w województwie lepsze produkcyjne wykorzystanie ziemi.

Konsekwencją tego powinno być zwiększenie produkcji roślinnej o 4,2 proc. oraz produkcji zwierzęcej o 3,7 proc.

Dyskusja na seminarium skupiała się nad metodami realizacji tego zadania. Przyjęto harmonogram prac zmierzających do najszybszego upowszechnienia wśród rolników korzystnych decyzji VI Plenum KC PZPR oraz metod realizacji zadań zwiększenia produkcji towarowej rolnictwa suwalskiego. (ceg)

ciąg dalszy na str. 2

Kolejny atak zimy

Kolejny atak zimy — i znowu d. pracy wyruszyły kombajny odśnieżające torry. Tym razem prezentujemy radziecką maszynę czyszczącą magistralę węglową Śląsk — Porty w rejonie wezła Maksymilianowo w woj. bydgoskim. Połag ten posuwa się z szybkością do 5 km/godz i przez jedną dobę czyści 120 km torów. Wymalując śnieg zarówno obok jak i wewnątrz szyn. Dzięki dobrej pracy załogi kombajnu w rejonie jego operacji nie zanotowano żadnych zakłóceń w ruchu. CAF — ZOŁENOWSKI — telefot

Nieoczekiwane następstwa inflacji

KAIR (PAP) — Nasilająca się inflacja w świecie zachodnim boleśnie dotknęła także arabskie kraje naftowe, co odbiło się m. in. w dużym spadku liczby zawieranych małżeństw wśród członków plemienia Belleher w Arabii Saudyjskiej.

Ostatnio np. wysokość tradycyjnego posagu osiągnęła olbrzymi pułap 20 tys. riali (5,8 tys. dol.). W celu położenia kresu tej niepokojącej sytuacji wydano zarządzenia, ograniczające wysokość posagu do 10 tys. saudyjskich riali (2,9 tys. dol.) za pannę i 8 tys. riali (2,3 tys. dol.) za wdowę.

Tragedia w rejonie Morskiego Oka

Śmierć białostockiego taternika

ZAKOPANE (PAP) — W rejonie Morskiego Oka w Tatrach, polskiej przełaj osiemnaście dni, odbywała się dramatyczna akcja ratownicza taterników GOPR. 29 stycznia br. dwójka taterników — 28-letni Janusz Radziwon z Białegostoku oraz 22-letnia Jolanta Buskat spód Myślenic — wybrała się na wspinaczkę na północną ścianę masywu Wielkiego szczytu nad Morskim Okiem. Podczas pokonywania ściany, gwałtownie pogorszyła się pogoda — przyszedł halny wiatr i gęsto spadł śnieg. Taternicy rozpoczęli odwrot. W czasie wycofywania się odpadł i zawisł na linie Janusz Radziwon. O godzinie 17.00 w dolinie rozległ się kobiecy głos wzywający pomocy. Przy kompletnej ciemności i w pędzącym śniegu ruszyła w górę wyprawa ratunkowa. Chcac jak najszybciej dotrzeć na miejsce wypadku, ratownicy wybrali podstępnie trz. żlebem Mnichowy. Spadła tam na nich lawina — jeden z GOPR-owców został ranny.

ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu. Temperatura minimalna od -3 do -5 stopni, maksymalna około -2 stopni. Ciepły wiatr i umiarkowane podmuchy z zachodu i zachodnie. JUTRO — miejscami opady śniegu, temperatura bez zmian. IMIENINY: Marii, Miłostawa (j)

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

końcowego KBWE, doprowadzenia do odprężenia militarnego i zahamowania wysiłku zbrojnego, rozszerzenie równoprawnych stosunków gospo-

darczych, sprzyjanie wzajemnemu nawiązaniu. W całokształcie polityki zagranicznej PRL rosnące znaczenie ma rozszerzanie współpracy z krajami rozwijającymi się, z ruchem państw niezaangażowanych oraz wspo-

maganie ich dążeń do umocnienia niezależności i kształtowania nowych, wolnych od barier i dyskryminacji, międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Wszystkie działania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na arenie międzynarodowej zmierzają do dalszej, konsekwentnej realizacji Uchwały VI i VII Zjazdów PZPR. Ich kierunek wytyczała oś polityczna, niezmienne dążenie do umocnienia pozycji sił socjalizmu i budowy trwałego pokoju w Europie i świecie.

Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej w 1976 roku. W ramach tych inwestycji przekazano do użytku 81 obiektów o wartości około 900 mld złotych. Dzięki temu ośmiętnięto przyspieszenie zdolności produkcyjnych rzędu ponad 88 mld zł w skali roku. Przeważająca większość obiektów została ukończona w zaplanowanych terminach lub przedterminowo, część zaś z niewielkim opóźnieniem.

Stwierdzono dobry na ogół stan prac na inwestycjach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. W toku dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę zmniejszenia nadzoru nad realizacją zadań inwestycyjnych w bieżącym roku, tak aby zapewnić terminowe i barożnie budowanych obiektów w kolejnych kwartałach.

Jednocześnie podkreślono konieczność uznania inwestycji mających na celu zwiększenie produkcji rolnej, zwłaszcza zaś artykułów żywnościowych — jako posiadających zasadnicze znaczenie dla gospodarki. Ta grupa inwestycji powinna stanowić przedmiot stałej opieki i kontroli ze strony ministrów i wojewodów.

Zalecono również podjęcie niezbędnych kroków dla zapewnienia terminowego wykonania wszystkich inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem tych, których ukończenie zaplanowano na lata 1977 i 1978.

Biuro Polityczne omówiło wnioski płynące z międzywojewódzkiego nadzoru nad realizacją zadań inwestycyjnych gminnych PZPR i naczelnych gmin w sprawie realizacji uchwał VI Plenum KC. Stwierdzono, że narady te oraz inicjatywy podjęte przez gminy wzbogaciły w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej. Zalecono wszystkim zgłoszonym propozycjom i postulatów, a następnie szybko wcielanie w życie tych, które uznano za słuszne.

Najważniejszym wynikiem wyrażonej przez naradę radzieckiej pracy nad inwestycjami jest zbudowanie w kraju ożywionego społeczeństwa socjalistycznego. Jest ono prawdziwym etapem w budowie formacji komunistycznej. Na tym etapie socjalizm, rozwijając się już na własnych podstawach, coraz bardziej ujawnia swoje twórcze możliwości.

W Białymstoku. Trwająca od prawie dwóch tygodni wojna o ustabilizowanie sytuacji atmosferycznej mocno uciążliwa dla mieszkańców tego przedsięwzięcia. Dyspozycje zbyły późno, bo dopiero 10. godz. 8 zaczął wiać wiatr. W godzinach od 11 do 18 dziennej kłopoty z wiatrem będą raporty z Białostockiej Kierownictwa PR: Jerzy Chmielewski, Henryk Kaszowski, Zdzisław Kazimierzczuk. W płatek problem poruszone przez mieszkanców oraz sprawy związane z dalszym rozwojem miasta i gminy, omawiane będą na spotkaniu aktywów w którym udział wezmą przedstawiciele instytucji wojewódzkich z Suwałk.

Spotkanie w Ryńce. Jest już drugie tego typu akcja dzielnicy Kozłowski PR w Białymstoku. Pierwsza odbyła się w Drohiczyńskim. W ostatnim czasie, gdy reprezentuje ono jeszcze odpowiednią siłę ekonomiczną. Aby następna nie musiała być poprzedzona odbudową wywalczonej z zaniechania, ale by mógł od razu przystąpić do ofensywy produkcyjnej. Jest to aspekt społeczno — ekonomiczny systemu ubezpieczenia społecznego, o ogromnym znaczeniu dla dalszego rozwoju rolnictwa.

Inny aspekt wprowadzenia systemu ubezpieczenia emerytalnego — to względy czysto ludzkie. Zrealizowane zostaną bowiem zasady sprawiedliwości społecznej, zmierzające do zapewnienia ludności rolniczej należytego szacunku, pozycji i oraz poczucia stabilizacji życiowej.

Dlatego mówimy śmiało, że uchwały VI Plenum KC mają znaczenie historyczne. Dla rolnika — bo wybitnie podnosi rangę tego trudnego zawodu, dla państwa — bo stanowi mowy krok naprzód w unowocześnianiu i intensyfikowaniu gospodarki rolnej.

HENRYK KIN

Uchwała KC KPZR w sprawie 60 rocznicy Wielkiego Października

MOSKWA (PAP) — W Związku Radzieckim opublikowano uchwałę KC KPZR z 31 stycznia 1977 r. w sprawie 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która przypada 7 listopada br.

Kraj nasz i cała postępowo ludzkość — głoszą uchwałę — wita tę rocznicę pod znakiem nowych zwycięstw socjalizmu, nauki Marksas, Engelsa i Lenina, idei internationalizmu proletariackiego.

Zwycięstwo Października jest głównym wydarzeniem XX wieku, które radykalnie zmieniło tok rozwoju całej ludzkości. W wyniku tego zwycięstwa powstała na świecie pierwsze państwo socjalistyczne.

Władza radziecka wskazała wszystkim narodom świata jedyną słuszną drogę do zwycięstwa nad chaos wojen, w jaki wtrącił je ustroj oparty na wyzysku. Wielki Październik zapoczątkował nową epokę — epokę przechodzenia ludzkości od kapitalizmu do socjalizmu.

Ustanowienie i umocnienie władzy radzieckiej jako jednej z form dyktatury proletariatu zapewniło niespotykaną i niemożliwą w żadnym kraju kapitalistycznym wolność i demokrację, dla zdecydowanej większości ludu pracującego.

Doświadczenie ZSRR dowiodło niezbicie słuszności fundamentalnej tezy leninowskiej, iż tylko klasa robotnicza kierowana przez partię komunistyczną jest w stanie przewodzić walce o zrzućcenie jarzma kapitalizmu, o utrzymanie i skonsolidowanie zwycięstwa, dzieła budowy nowego ustroju społecznego.

Osiągnięcia Ojczyzny Października w ciągu tych sześćdziesięciu lat są przekonującym dowodem, że socjalizm zapewnił niespotykane w historii tempo rozwoju wszystkich dziedzin życia społecznego. Gospodarka narodowa kraju zmieniała się nie do poznania. Mimo że z 60 lat istnienia państwa radzieckiego, około 20 lat przypadło na lata wojny i odbudowy gospodarki, w 1976 r. dochód narodowy był 65-krotnie wyższy niż przed rewolucją. Wówczas na kraj przypadało zaledwie niewiele ponad 4 proc. światowej produkcji przemysłowej, a dzisiaj — 20 proc.

Najważniejszym wynikiem wyrażonej przez naradę radzieckiej pracy nad inwestycjami jest zbudowanie w kraju ożywionego społeczeństwa socjalistycznego. Jest ono prawdziwym etapem w budowie formacji komunistycznej. Na tym etapie socjalizm, rozwijając się już na własnych podstawach, coraz bardziej ujawnia swoje twórcze możliwości.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa odniosła zwycięstwo dlatego, że na jej czele stała partia nowego typu, założona przez wielkiego Lenina, ucieleśniająca rewolucyjną energię najbardziej przodujących klas społecznych — klasy robotniczej. Obroniła ona swą generalną linię i konsekwentnie wcieliła ją w życie w pryncypialnej walce z trockizmem, prawicowym i „lewicowym” oportunizmem, odchyleniami nacjonalistycznymi, zagwarantowała leninowską jedność szeregow partijnich.

Obecny okres charakteryzuje się dalszym wzrostem kierowniczej roli partii w społeczeństwie, wzmocnieniem jej działalności teoretycznej, politycznej i organizatorskiej. Ogromne znaczenie ma owocna, twórcza praca Komitetu Centralnego KPZR, Jego Biura Politycznego, a także wybitnym politycznym i państwowym działaczem, wernym marksistą-leninowcem, nieustraszonego wojennym o sprawie komunizmu, sekretarzem generalnym KC KPZR tow. L. Breżniewem.

Ogromne zmiany dokonały się w ciągu ostatnich 10-letni — nie tylko w naszym kraju, lecz również na całym świecie. Początkiem tych głębokich, wszechogarniających, przemian społecznych była Wielka Październikowa. Rewolucja Socjalistyczna. Była ona źródłem potężnych rewolucyjnych impulsów dla wszystkich odziałów międzynarodowego ruchu robotniczego, otworzyła nowe możliwości i perspektywy rozwoju walki narodowowyzwoleńczej. Pod wpływem Wielkiego Października na wszystkich kontynentach rozpoczęło się formowanie zorganizowanych awangard proletariatu — partii komunistycznych. Potęgą i przykładem światowego socjalizmu pomnożyła rewolucyjną możliwość międzynarodowej klasy robotniczej, przyczyniając się do postępu całego ruchu wyzwolenczego.

Doświadczenie historyczne światowego socjalizmu wzbogaciło skarbnicę marksizmu-leninizmu o nowe wnioski, rozszerzyło horyzonty rewolucyjnej teorii i praktyki. W ostatnich latach jeszcze bardziej okrzepła światowa

woś, swoją głęboką humanistyczną istotą. Rozwinięty socjalizm cechuje zespolenie osiągnięć rewolucji naukowej i technicznej z zaletami socjalistycznego systemu gospodowania. Rozwinięty socjalizm cechuje wysoki stopień dojrzałości całego systemu stosunków społecznych, stopniowo przekształcających się w komunizm. Właściwa dlań jest niezachwiana wartość ideowo-polityczna i społeczna ludzi pracy, ich zdecydowane oddanie ideałom partii komunistycznej, wierność zasadom marksizmu-leninizmu. Rozwinięty socjalizm jest dziś największym osiągnięciem postępu społecznego.

KPZR opracowała i konsekwentnie realizuje naukowo uzasadnioną strategię gospodarczą, zmierzającą do osiągnięcia fundamentalnych, długofalowych celów.

Trzonem tej strategii jest dalsze zwiększanie potęgi gospodarki kraju, rozszerzanie i odnowa środków trwałych, zapewnianie stałego, zrównoważonego rozwoju przemysłu ciężkiego, będącego podstawą gospodarki.

Konsekwentna realizacja leninowskich zasad polityki narodowościowej prowadzi do dalszego wszechstronnego zbliżenia wszystkich narodów naszej wielonarodowościowej socjalistycznej Ojczyzny. Związek Radziecki daje dobry przykład pomyślnego rozwiązywania jednego z najtrudniejszych problemów rozwoju społeczeństwa — problemu narodowościowego.

Współczesny etap rozwoju społeczeństwa radzieckiego charakteryzuje się dalszym umocnieniem i rozwojem państwowości socjalistycznej, konsekwentnym rozwijaniem socjalistycznego demokracji.

Demokracja socjalistyczna wyraża interesy narodu i broni ich, służy sprawie komunizmu. Obejmuje ona całe życie społeczne, gospodarcze, polityczne i duchowe, stwarza warunki wszechstronnego rozwoju jednostki.

Cała bohaterka historia narodu radzieckiego jego zwycięstwa w walce i pracy, jego wybitne osiągnięcia są nierozdzielnie związane z działalnością partii komunistycznej jako kierowniczej i kierującej siły społecznej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa odniosła zwycięstwo dlatego, że na jej czele stała partia nowego typu, założona przez wielkiego Lenina, ucieleśniająca rewolucyjną energię najbardziej przodujących klas społecznych — klasy robotniczej. Obroniła ona swą generalną linię i konsekwentnie wcieliła ją w życie w pryncypialnej walce z trockizmem, prawicowym i „lewicowym” oportunizmem, odchyleniami nacjonalistycznymi, zagwarantowała leninowską jedność szeregow partijnich.

Obecny okres charakteryzuje się dalszym wzrostem kierowniczej roli partii w społeczeństwie, wzmocnieniem jej działalności teoretycznej, politycznej i organizatorskiej. Ogromne znaczenie ma owocna, twórcza praca Komitetu Centralnego KPZR, Jego Biura Politycznego, a także wybitnym politycznym i państwowym działaczem, wernym marksistą-leninowcem, nieustraszonego wojennym o sprawie komunizmu, sekretarzem generalnym KC KPZR tow. L. Breżniewem.

Ogromne zmiany dokonały się w ciągu ostatnich 10-letni — nie tylko w naszym kraju, lecz również na całym świecie. Początkiem tych głębokich, wszechogarniających, przemian społecznych była Wielka Październikowa. Rewolucja Socjalistyczna. Była ona źródłem potężnych rewolucyjnych impulsów dla wszystkich odziałów międzynarodowego ruchu robotniczego, otworzyła nowe możliwości i perspektywy rozwoju walki narodowowyzwoleńczej. Pod wpływem Wielkiego Października na wszystkich kontynentach rozpoczęło się formowanie zorganizowanych awangard proletariatu — partii komunistycznych. Potęgą i przykładem światowego socjalizmu pomnożyła rewolucyjną możliwość międzynarodowej klasy robotniczej, przyczyniając się do postępu całego ruchu wyzwolenczego.

Doświadczenie historyczne światowego socjalizmu wzbogaciło skarbnicę marksizmu-leninizmu o nowe wnioski, rozszerzyło horyzonty rewolucyjnej teorii i praktyki. W ostatnich latach jeszcze bardziej okrzepła światowa

wspólnota bratnich narodów krajów socjalistycznych — międzynarodowy związek nowego typu.

Państwa socjalistyczne, połączone wspólnotą ustroju, wiernością sprawie pokoju, socjalizmu, demokracji, niezależności narodowej, dobrowolnie rozwijają między sobą wszechstronną współpracę na podstawie zasad marksizmu-leninizmu i internationalistycznej solidarności, poszanowania równości i suwerenności każdego państwa, nienagannie w sprawie wewnętrznej i braterskiej pomocy wzajemnej.

Sukcesy krajów socjalistycznych przekonywająco mówią o tym, że przyszłość należy do socjalizmu. Natomiast kapitalizm to społeczeństwo bez przyszłości.

W współczesnych warunkach, w których odgrywa kryzys kapitalizmu, potrzebą jest sposób istoty. Kiedy zastrzyżone jest jego antagonizmy i socjalizm, coraz większe znaczenie nabiera walka przeciwko wyzyskowi i dominacji monopolu, w demokracji i socjalizmie. W awangardzie tej walki kroczy proletariatu.

Wzmagają się dążenia do robotniczego do jedności. Dotychczasowa historia świadczy o niezwykłej potęgę sołuszu trzech podstawowych sił rewolucyjnych: socjalizmu, proletariatu międzynarodowego i ruchu narodowowyzwoleńczego.

Na gruncie zasadniczych zmian w układzie sił na świecie dokonuje się głęboka przebudowa całego systemu stosunków międzynarodowych zwrót od zimnej wojny do odprężenia, do potwierdzenia w praktyce życia międzynarodowego zasad pokojowego współistnienia. Jeszcze bardziej wzrosła międzynarodowa autorytet Ojczyzny Października i innych krajów socjalistycznych.

Sukcesy uzyskane w uzdrowieniu klimatu politycznego na świecie stały się możliwe przede wszystkim dzięki zwycięstwu potęg Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, ich konsekwentnej, pokojowej polityce. Koła rządzące państw kapitalistycznych zostały obecnie zmuszone do liczenia się z tym, że rachuby na militarne zwycięstwo nad socjalizmem są pozbawione perspektyw.

Równocześnie agresywne siły imperialistyczne wzmagają wysiłki zbrojne i starają się przeszkodzić odprężeniu. Organizują dywersje ideologiczne przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym, oszczerzają, antyradzieckie i antykomunistyczne kampanie.

Udzielając zdecydowanej pomocy wszystkim tym, którzy walczą z imperializmem, socjalizm i inne bratnie kraje socjalistyczne dążą do dalszego pogłębienia przemian w sytuacji międzynarodowej sprzyjających sprawie pokoju i postępu społecznego oraz przekształceniu odprężenia w proces powszechny i nieodwracalny.

Internationalizm proletariacki stanowi nader ważną, wypróbowaną przez życie zasadę działalności komunistów. Cały rozwój światowego ruchu rewolucyjnego potwierdza, że przestrzeganie ogólnych zasad marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego stanowi ważną przesłankę umocnienia pozycji, wzrostu autorytetu i wpływu każdej partii komunistycznej, pomyślnego wywiązywania się przez nią ze swych obowiązków wobec klasy robotniczej własnego kraju i ze swego obowiązku internationalistycznego.

W rozwiązywaniu różnorodnych zadań dalszego doskonalenia socjalistycznego państwa i całego narodu radzieckiego — partyjnego i państwowego — na nauce Lenina, pod której sztandarem zwyciężyła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa i odniesione zostały wszystkie historyczne zwycięstwa socjalizmu.

Komitet Centralny KPZR postanowił szeroko rozwijać przygotowania do obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Cała działalność organizacji partyjnych, związkowych i komсомольских, organów państwowych i gospodarczych w zakresie przygotowań do jubileuszu uświetniają historyczne uchwasy XXV Zjazdu KPZR i pomyślnie realizację zadań dziesiątletni 5-letni.

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

WYSOKA POZYCJA J. WSOŁY

Wysoka pozycja lekkoatletyczna reprezentanta Jacek Wszoły, plasując się na drugim miejscu w trojskokiem ZSRR — Wiktor Saniejewem. Warto przypomnieć, że to po raz pierwszy w historii polskiej reprezentacji w tym dziale sportu, w której wzięli udział zawodnicy z 36 krajów, którzy lekkoatletykę uprawiają w sposób profesjonalny.

W dziesiątce mężczyzn oprócz Jacka Wszoły, który wyprzedził o 12 pkt. Dwighta Stonesa, znaleźli się jeszcze dwaj nasi zawodnicy — Tadeusz Słusarski na 5 pozycji oraz Wiesław Kozakiewicz na 9 miejscu.

PIKARZE ODLECIŁ DO SPLITU

We wtorek po południu 22 polskich pikarzy — kandydatów do reprezentacji — odleciało z Warszawy do Splitu na kilkudniowe przygotowania przed startem w turnieju. W ekipie znaleźli się: bramkarze — Zygmunt Kukula (Stal) i Andrzej Fischer (Górnik), obrońcy — Krzysztof Rzeszy, Witold Karas (Stal), Paweł Janas (Widzew), Henryk Maculewicz (Widzew), Wojciech Rudy (Legia), Henryk Wawrzyniak (Pogoń), rozgrywający — Henryk Kasperczak (Stal), Bogdan Maszaler (Odra), Tadeusz Pawłowski (Stal), Adam Nawałka (Zdrój Kąka (oba Stal)).

W tym trudnych warunkach swe pierwsze zwycięstwo w zawodach pucharowych biegnących sezonu odniosła Włoszka Claudia Giordani. Jest to spora niespodzianka, ale tych było jeszcze więcej w Mariborze. W pierwszym przebiegu, ogólna faworytka Lisa-Marjatta Morero (Szwajcaria), odniosła bramkę i wypadła z konkurencji. Podobny los spotkał reprezentant Francji Patrice Emonet.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO CLAUDII GIORDANI

Mgła w pierwszym przebiegu, a zadyma śnieżna podczas obu — towarzyszyły zawodniczkom, które we wtorek rozegrały w Mariborze (Jugosławia) siałom specjalny, zaliczany do Pucharu Świata. W tych trudnych warunkach swe pierwsze zwycięstwo w zawodach pucharowych biegnących sezonu odniosła Włoszka Claudia Giordani. Jest to spora niespodzianka, ale tych było jeszcze więcej w Mariborze. W pierwszym przebiegu, ogólna faworytka Lisa-Marjatta Morero (Szwajcaria), odniosła bramkę i wypadła z konkurencji. Podobny los spotkał reprezentant Francji Patrice Emonet.

BYDGOSZCZ JEST JEDNYM Z TRZECH OGÓLNOŚCISKICH OŚRODKÓW SZKOLENIA

Bydgoszcz jest jednym z trzech ogólnopolskich ośrodków szkolenia kadry kajakarskiej. Pod kierunkiem trenerów R. Szali i K. Rytyńskiego do nadchodzącego sezonu w Bydgoszczy rozpoczyna się przygotowanie sił do startu w mistrzostwach świata w Sofii, przygotowując się w Bydgoszczy 28 zawodników, w tym 13 z WKS „Zawisza”. Treningi na Brdzie trwają przez całą zimę — zawodników odstraszają zimy mrozy i śnieżne zanieczyszczenia. Jeśli ten trening jest pokonyt, to nie ma problemu wylądowania go i torujskiego kajakarstwa — mówi toruński. CAF — Zolnowski

W VI BIAŁOSTOCKIM OLIMPIADZIE MŁODZIEŻY

PONAD 200 DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

WALCZYŁO NA NARTACH

Mimo złej pogody udało się

organizatorom przeprowadzić do końca wszystkie konkurencje VI Białostockiej Olimpiady Młodzieży Szkolnej w narciarstwie. Walka rozgrywana była na leśnych trasach w dzielnicy Białegostoku — Pietrasze. Gospodarzem imprezy, która została sprawnie przeprowadzona, była Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku.

W punktacji drużynowej dziewcząt szkół ponadpodstawowych zwyciężyły reprezentantki VI Liceum Ogólnokształcącego (podopieczne mgr Krzysztofa Sewastjanowicza) natomiast wśród chłopców triumfowali zawodnicy z Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Suprąsi (podopieczni mgr Janusza Dudzińskiego).

Olimpiada była jednocześnie eliminacją do wyłonienia reprezentacji Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku, na VII Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe Młodzieży Szkolnej w Biathlonie. Okręg białostocki reprezentować będą dziewczęta z LO w Sokółce oraz chłopcy z Zespołu Szkół Rolniczych w Różanymstoku.

Natomiast wśród szkół podstawowych w kategorii dziewcząt najlepszymi okazały się zawodniczki Zbiorczej Szkoły Gminnej w Suprąsi (podopieczne mgr Janusza Dudzińskiego), zaś w kategorii chłopców zwyciężyli reprezentanci Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kuźnicy (podopieczni mgr Zdzisława Grygatawicza).

Po zawodach powołano stałą kadra województwa białostockiego na VII Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe Młodzieży Szkolnej. Barw Białegostoku bronić będzie po siódem dziewcząt i chłopców.

PRZEPLATANIE

W Kielcach rozegrana została ogólnopolska impreza w narciarstwie klasycznym o puchar Gór Świętokrzyskich. W zawodach udział wzięli reprezentanci WFS Białystok. Ogółem startowało ponad 250 zawodników i zawodniczek z 11 klubów. W punktacji klubowej pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Tułmin k/Kielce.

Niektórzy spali się reprezentantki Białegostoku. A oto zwycięzcy wyłonezone przez białostoczian zaskakujące na wyrocznie. Dziewczęta 3 km — 1. Szóstka (Podlasie), 2. Pasterniak (SZS AZS); juniorki młodsze 5 km — 4. Rabiczko (Kuźnica), juniorki 5 km — 3. Buzun (SZS AZS). Chłopcy 3 km — 5. Bobko (Podlasie), 7. Rakowski (SZS AZS), 8. Fidiukiewicz (Podlasie); juniorzy młodszy 7,5 km — 1. Szóstka (Podlasie), 2. Pasterniak (SZS AZS); juniorki młodsze 5 km — 4. Rabiczko (Kuźnica), juniorki 5 km — 3. Buzun (SZS AZS).

W najbliższym tygodniu rozegrany zostanie III-strefowy turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciwujewska (ŁKS) wywalczyła drugie miejsce, a Tomaszewska (Warcia Grajewa) uplasowała się na siódmej pozycji. Natomiast wśród mężczyzn Zdzienicki (ŁKS) wywalczył trzecie miejsce, a Tomaszewski (ŁKS) siódme miejsce. (let)

TENIS ZIEMNY

W Białymstoku rozegrany został

III-strefowy turniej klasyfikacyjny

tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciwujewska (ŁKS)

wywalczyła drugie miejsce, a Tomaszewska (Warcia

Grajewa) uplasowała się na siódmej

pozycji. Natomiast wśród mężczyzn

Zdzienicki (ŁKS) wywalczył trzecie

miejsce, a Tomaszewski (ŁKS) siódme

miejsce. (let)

TENIS ZIEMNY

W Białymstoku rozegrany został

III-strefowy turniej klasyfikacyjny

tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciwujewska (ŁKS)

wywalczyła drugie miejsce, a Tomaszewska (Warcia

Grajewa) uplasowała się na siódmej

pozycji. Natomiast wśród mężczyzn

Zdzienicki (ŁKS) wywalczył trzecie

miejsce, a Tomaszewski (ŁKS) siódme

miejsce. (let)

TENIS ZIEMNY

W Białymstoku rozegrany został

III-strefowy turniej klasyfikacyjny

tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciwujewska (ŁKS)

wywalczyła drugie miejsce, a Tomaszewska (Warcia

Grajewa) uplasowała się na siódmej

pozycji. Natomiast wśród mężczyzn

Zdzienicki (ŁKS) wywalczył trzecie

miejsce, a Tomaszewski (ŁKS) siódme

miejsce. (let)

TENIS ZIEMNY

W Białymstoku rozegrany został

III-strefowy turniej klasyfikacyjny

tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciwujewska (ŁKS)

wywalczyła drugie miejsce, a Tomaszewska (Warcia

Grajewa) uplasowała się na siódmej

pozycji. Natomiast wśród mężczyzn

Zdzienicki (ŁKS) wywalczył trzecie

miejsce, a Tomaszewski (ŁKS) siódme

miejsce. (let)

TENIS ZIEMNY

W Białymstoku rozegrany został

III-strefowy turniej klasyfikacyjny

tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciwujewska (ŁKS)

wywalczyła drugie miejsce, a Tomaszewska (Warcia

Grajewa) uplasowała się na siódmej

pozycji. Natomiast wśród mężczyzn

Zdzienicki (ŁKS) wywalczył trzecie

miejsce, a Tomaszewski (ŁKS) siódme

miejsce. (let)

TENIS ZIEMNY

W Białymstoku rozegrany został

III-strefowy turniej klasyfikacyjny

tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciwujewska (ŁKS)

wywalczyła drugie miejsce, a Tomaszewska (Warcia

Grajewa) uplasowała się na siódmej

pozycji. Natomiast wśród mężczyzn

Zdzienicki (ŁKS) wywalczył trzecie

miejsce, a Tomaszewski (ŁKS) siódme

miejsce. (let)

TENIS ZIEMNY

W Białymstoku rozegrany został

III-strefowy turniej klasyfikacyjny

tenisa stołowego. Dobrze zaprezentowali się wśród siedmiu województw zawodnicy Łomży.

Wśród kobiet Miciw

Kartki z Japonii (1)

JAKI TO KRAJ?

(Korespondencja własna „GW”)

1.

Z mgły wyłonił się bliski brzeg dalekiego, wschodniego kraju. To nie sen, to rzeczywistość: port w Hiroszimie, w porcie radzieckim m/s „Priamurie”, niebawem zjeździemy na ląd.

Obszeruję z pokładu chłopców na rowerach. Zatrzymują się u stóp naszego statku, ruchliwi i pełni doświadczenia w swoich skośnych oczach. W pierwszej chwili nie chce mi się wierzyć, że ich rowery są stare i ciężkie. To zawód, ponieważ z podświadomości odzywa się myśl, żeby u progu kraju wschodzącego słońca, trafić od razu na ślad nowoczesnej techniki. Niedawno to czas, kiedy najdłuższe chłoby się zapewne ujrzyć np. egzotyczne Japonki w kimono — dzisiaj pierwszą ciekawostką budzi własne techniki. A tymczasem... stare rowery.

Minął jednak z górą kwadrans, gdy oto rozpoczęli pracę ludzie w firmowych, wyprasowanych kombinazonach, ozywającą swoją pracą pobliski, wielopiętrowy budynek, który zaczął wyrzucać z siebie łniające, prosto spod igły samochody. Wyjeżdżały z tego portowego magazynu-garażu rytmicznie, jeden za drugim, aby trafić... na rynek amerykański, czyli najpierw na pokład stojącego nie opodal statku handlowego pod banderą USA.

Później, w Hiroszimie i okolicy, następnie zaś w Tokio, widziałem dużo rowerów, w tym także starych, ale znacznie więcej doskonałych samochodów osobowych. Oglądając je nie dziwiłem się, że coraz powszechniej mają wzięcie w USA i w wysoko rozwiniętych krajach europejskich.

2.

O współczesnej Japonii mówi jej technika, a ta wystawia sobie świadectwo na przykład przez gościnie pokazującą stałą ekspozycję koncernu Toshiba w Kawasaki.

Firma produkuje sprzęt elektroniczny, od miniaturowych tranzystorów do wielkich, najnowocześniejszych komputerów, wartości 4 mld dolarów USA w ciągu roku. W tym tajemniczym świecie czuję się nieswojo, bo jakże niekompetentnie. Wtem tylko, że pokazują mi przeróżne zmyślenia urządzenia, drobne przedmioty-cacka i diablo precyzyjne maszyny, czyli trochę tego, czym Japonia zaszkokała światu.

Ekspozycja przywołuje ogólne, znane prawie powszechnie prawdy. Wyspiarski kraj zadziwił nas szybkim rozwojem swojej gospodarki i zajęciem jednego z pierwszych miejsc wśród potęg przemysłowych w świecie. Kraj nie mający prawie żadnych własnych bogactw naturalnych, stosunkowo niedawno rzucony na kolana, zniszczony przez wojnę. Pod względem liczby ludności kraj równo trzy razy większy niż Polska, zaś obszarowo nie większy ani nie mniejszy lecz taki sam, przy czym zaledwie 17 proc. ogólnej powierzchni wysp japońskich nadaje się do rolniczego użytkowania. Kraj gwałtownie industrializacji w latach sześćdziesiątych, inwestujący na potęgę, budujący największe statki najszybsze pociągi. Miarą rozwoju niech będzie jeden tylko fakt: zgromadzone przez Japonię zapasy ropy naftowej tuż przed rozpoczęciem wojny na Pacyfiku wystarczyłyby dzisiaj gospodarce tego kraju najwyżej na trzy dni.

3.

Rozległy Park Pokoju w Hiroszimie — tutaj też muzeum, pomnik ofiar wybuchu wojny atomowej i zniszczony budynek, pozostawiony w takim stanie jak wtedy, w chwili po eksplozji „Małego chłopca” — tak nazwanej bomby atomowej, która wybuchła 6 sierpnia 1945 roku.

Tamten wstrząsający obraz wyłania się w muzeum z planów, fotografii i eksponatów będących resztkami unicest-



kapitulacji — interpretowano — stała się nieunikniona, ponieważ przeciwnik posiadał siłę techniki, której nie miał zwycięzca. I tu podobno widzieć trzeba jeden z głównych bodźców wojennego, fascynującego biegu japończyków do nowoczesnej techniki. Nie świecił garnki lepią. Należy doświadczyć i wyprzeżyć innych na polu technicznym, które było polem klęski.

W pewnym sensie wybuch straszliwej bomby łagodził — paradoksem — drugą klęskę. Kapitulacja — interpretowano — stała się nieunikniona, ponieważ przeciwnik posiadał siłę techniki, której nie miał zwycięzca. I tu podobno widzieć trzeba jeden z głównych bodźców wojennego, fascynującego biegu japończyków do nowoczesnej techniki. Nie świecił garnki lepią. Należy doświadczyć i wyprzeżyć innych na polu technicznym, które było polem klęski.

W centrum miasta rozpościera się ogromna dzielnica handlowa, magazyny i sklepy natrętnie wychodzą aż na chodniki ulic, usiłując przesyłać sprzedawcy zapraszają i oferują swoje towary, całe rodziny — dzieci, dorośli, starcy — pracują w tych sklepach nieustannie, układają i czyszczą, przenoszą, sprzątają, kłaniają się. A ceny niebotycznie wysokie. Japonia to najdroższy kraj świata.

Wieczorowa pora błądzą w tym handlowym gąszczu, patrzę i zadaję sobie raz jeszcze zwyczajne pytanie: jaki to dzisiaj kraj? Handlujący na potęgę i drogi — to widać gołym okiem. W ogóle zaś odpowiedź na to proste pytanie jest naprawdę niełatwa. Wiem jedno: moje wcześniejsze wyobrażenia o Japonii grzeszą śmiesznymi uproszczeniami. Wszystkie tu piekielnie złożone i zarazem intrygujące.

Miał to być kraj na zawsze słaby — stał się jedną z potęg gospodarczych, umiał doskonale wykorzystać sprzyjającą mu sytuację ogólną. Po latach „cudu gospodarczego” przyszedł teraz jednakże lata trudne i jest rzeczą nader ciekawą, jak będzie sobie radził dalej stosunkowo młody jeszcze japoński kapitalizm. Jak upora się z wysoką ceną szybkiej industrializacji, zwłaszcza w postaci niezaspokojonych potrzeb ludzi pracy oraz spustoszenia w środowisku naturalnym człowieka.

W ostatnich latach nikt nie wątpił, kto naprawdę rządzi ropą naftową. Trzynastka krajów zrzeszonych w OPEC kontrolowała ponad cztery piąte eksportu ropy naftowej. Niespodzianką i to do dużego kalibru było podniesienie cen ropy naftowej w całym świecie. Po raz pierwszy publicznie i ostro wystąpił w Organizacji Krajów Eksportujących Naftę tak wyraźne rozdźwięki. Niektórzy obserwatorzy światowej areny gospodarczej zaczęli więc snuć przypuszczenia czy też OPEC nie rozpadać się. Być może wyrażały one jedynie pobożne życzenia autorów wypowiedzi, ale fakt pozostaje faktem, że w dotychczas silnej i preżnej organizacji pojawiły się rysy.

W ostatnim czasie nikt nie wątpił, kto naprawdę rządzi ropą naftową. Trzynastka krajów zrzeszonych w OPEC kontrolowała ponad cztery piąte eksportu ropy naftowej. Niespodzianką i to do dużego kalibru było podniesienie cen ropy naftowej w całym świecie. Po raz pierwszy publicznie i ostro wystąpił w Organizacji Krajów Eksportujących Naftę tak wyraźne rozdźwięki. Niektórzy obserwatorzy światowej areny gospodarczej zaczęli więc snuć przypuszczenia czy też OPEC nie rozpadać się. Być może wyrażały one jedynie pobożne życzenia autorów wypowiedzi, ale fakt pozostaje faktem, że w dotychczas silnej i preżnej organizacji pojawiły się rysy.

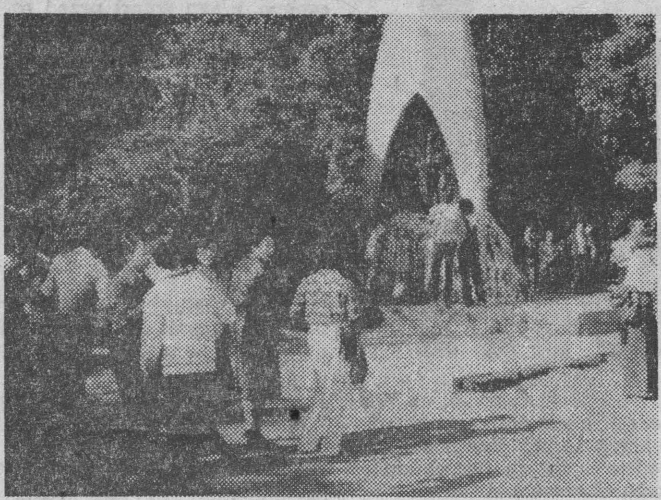
W ostatnim czasie nikt nie wątpił, kto naprawdę rządzi ropą naftową. Trzynastka krajów zrzeszonych w OPEC kontrolowała ponad cztery piąte eksportu ropy naftowej. Niespodzianką i to do dużego kalibru było podniesienie cen ropy naftowej w całym świecie. Po raz pierwszy publicznie i ostro wystąpił w Organizacji Krajów Eksportujących Naftę tak wyraźne rozdźwięki. Niektórzy obserwatorzy światowej areny gospodarczej zaczęli więc snuć przypuszczenia czy też OPEC nie rozpadać się. Być może wyrażały one jedynie pobożne życzenia autorów wypowiedzi, ale fakt pozostaje faktem, że w dotychczas silnej i preżnej organizacji pojawiły się rysy.

wionego życia czteremilionowego miasta. Natomiast Park Pokoju tego dnia — zielony, słoneczny i żywy. Co krok grupa wycieczkowa zdyscyplinowanej i jednakowo ubranej młodzieży szkolnej, pełno dzieci z rodzicami, wiele ludzi starszych, głównie chyba przyjezdnych, w grupach bądź indywidualnie. W klimacie Parku Pokoju wszystko zwyczajne, jakby nigdy nie. Niezwykłość tego miejsca uderza jednak choćby kamiennym chłodem, jaki odczytuje z twarzy przedstawicieli obecnego tutaj japońskiego pokolenia wojny. Stoją w skupieniu przed pomnikiem, czynią ukłony i modły, oddają cześć z głębokim smutkiem, z bolesną refleksją.

4.

W połowie zeszłego stulecia Japonia to kraj feudalny, słaby i zacofany, niemal od dwu wieków zamknięty w sobie, ściśle odgródzony od świata. Początek nowej ery wyznacza rok 1867, rok tzw. rewolucji Meiji (światła rządy).

Przeprowadzone wówczas ważne reformy w państwie, podnoszą siły i ożywczy wstrząs, łamią feudalne hamulce roz-



Park Pokoju tego dnia — zielony, słoneczny i żywy.

woju i otwierają wrota kapitalizmowi. Japończycy nawiązują teraz kontakty ze światem („bedziemy poszukiwać wiedzy wśród narodów”), a jednocześnie udaje im się nadal uniknąć niewoli kolonialnej. Unowocześniają więc szybko swoją gospodarkę, rozwijają technikę i handel. Niedługo jednak kierują się na drogę militarystyczno-zaborczą. Zwycięża koncepcja budowania wielkości kraju przy użyciu przemocy. Pasmo agresji i podbojów kończy się drugą wojną światową w 1945 roku. Klęska wstrząsnęła tym krajem do głębi. Śmierć setek tysięcy żołnierzy i cywilów, w tym najmniej 5000 kamikadze, a także — w chwili kapitulacji — ileś tam samobójstw — harakiri, przeszło 2 mln ludzi bez dachu nad głową i okupacja amerykańska. Wreszcie ten koszmarny szok — Hiroszima i Nagasaki, ten strach przed radioaktywną pustynią.

W pewnym sensie wybuch straszliwej bomby łagodził — paradoksem — drugą klęskę. Kapitulacja — interpretowano — stała się nieunikniona, ponieważ przeciwnik posiadał siłę techniki, której nie miał zwycięzca. I tu podobno widzieć trzeba jeden z głównych bodźców wojennego, fascynującego biegu japończyków do nowoczesnej techniki. Nie świecił garnki lepią. Należy doświadczyć i wyprzeżyć innych na polu technicznym, które było polem klęski.

I tu podobno widzieć trzeba jeden z głównych bodźców wojennego, fascynującego biegu japończyków do nowoczesnej techniki. Nie świecił garnki lepią. Należy doświadczyć i wyprzeżyć innych na polu technicznym, które było polem klęski.

5.

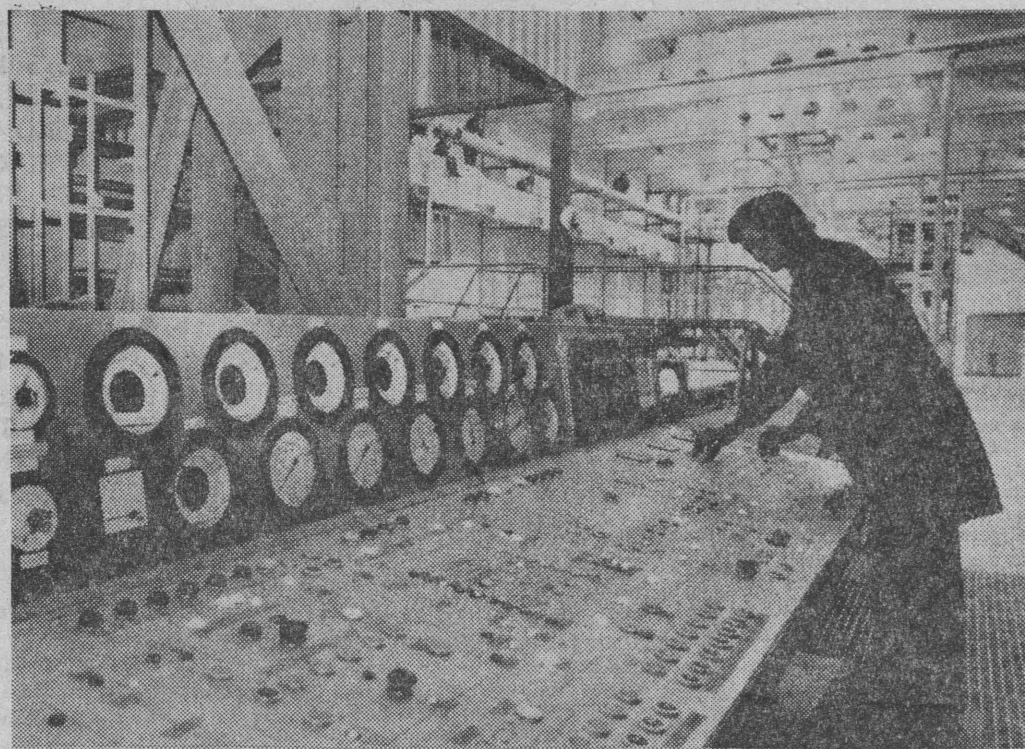
Hiroszima — miasto młode, zbudowane całkiem od nowa po wojnie — szokuje wielkomiernością w europejskim stylu, kolorystyczną jaskrawością, natłokiem reklam, szerokimi ulicami, smukłością wielopiętrowych budynków.

W centrum miasta rozpościera się ogromna dzielnica handlowa, magazyny i sklepy natrętnie wychodzą aż na chodniki ulic, usiłując przesyłać sprzedawcy zapraszają i oferują swoje towary, całe rodziny — dzieci, dorośli, starcy — pracują w tych sklepach nieustannie, układają i czyszczą, przenoszą, sprzątają, kłaniają się. A ceny niebotycznie wysokie. Japonia to najdroższy kraj świata.

Wieczorowa pora błądzą w tym handlowym gąszczu, patrzę i zadaję sobie raz jeszcze zwyczajne pytanie: jaki to dzisiaj kraj? Handlujący na potęgę i drogi — to widać gołym okiem. W ogóle zaś odpowiedź na to proste pytanie jest naprawdę niełatwa. Wiem jedno: moje wcześniejsze wyobrażenia o Japonii grzeszą śmiesznymi uproszczeniami. Wszystkie tu piekielnie złożone i zarazem intrygujące.

Miał to być kraj na zawsze słaby — stał się jedną z potęg gospodarczych, umiał doskonale wykorzystać sprzyjającą mu sytuację ogólną. Po latach „cudu gospodarczego” przyszedł teraz jednakże lata trudne i jest rzeczą nader ciekawą, jak będzie sobie radził dalej stosunkowo młody jeszcze japoński kapitalizm. Jak upora się z wysoką ceną szybkiej industrializacji, zwłaszcza w postaci niezaspokojonych potrzeb ludzi pracy oraz spustoszenia w środowisku naturalnym człowieka.

JAN SOCHA
(Zdjęcia autora)



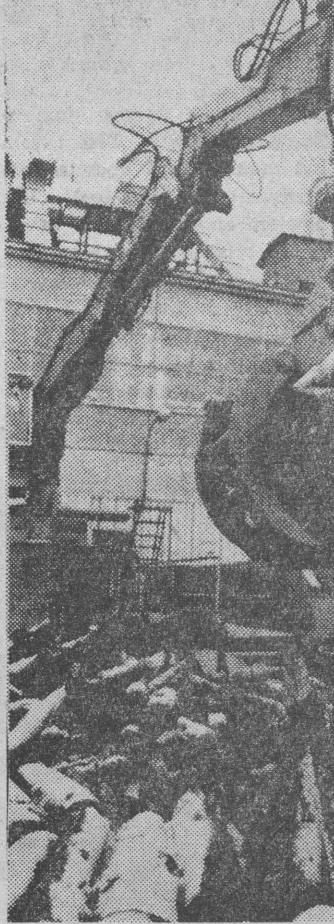
Główny punkt sterowania procesem technologicznym. Obsługuje go operator JERZY KEIT.

Jak już informowaliśmy w dniu wczorajszym, zbudowane w Grajewie największe w kraju Zakłady Płyt Włókowych rozpoczęły produkcję na zaopatrzenie przemysłu meblarskiego, w głównej mierze naszych województw. Jeszcze w tym roku wytworzonych zostanie 136 tysięcy metrów sześć. płyt, w tym 20 tysięcy metrów na eksport.

Trochę zmęczeniu, ale i usatysfakcjonowaniu są budowniczymi tej wielkiej inwestycji, a przede wszystkim członkami grupy rozruchowej zakładów — inż. Zygmunt Kapusta, brzdączył: Olgierd Wojtanis, Edward Krupa, Tadeusz Gawryk, mistrz Wiesław Sufryd i inni. W ostatnim tygodniu pracowali bowiem od świtu do późnych godzin nocnych, aby tylko jak najprędzej — po przejeździe pierwszych w cyklu produkcyjnym obiektów — uruchomić formiennię i prasy, a tym samym cały ciąg technologiczny.

Nie ukrywam — mówi szef rozruchu, z-ca dyrektora do spraw technicznych mgr inż. ANDRZEJ KUREK — że byliśmy podenerwowani. Pa-

zanim surowiec zamieni się w płytę do produkcji mebli. Transport do rębali.



Zanim surowiec zamieni się w płytę do produkcji mebli. Transport do rębali.

Zdjęcia:
Z. LENKIEWICZ

Aby było więcej mebli

Pierwsza płyta

miętamy, jak trudne były starty, na przykład w Suwałkach. Wprawdzie tamte zakłady wyposażone zostały w prototypowe maszyny krajowej produkcji, a nasze zakłady w importowane, sprawdzony w działaniu park maszynowy, ale tyle tu automatyki i elektromotory, że nie wykłuczona była jakaś przykra niespodzianka.

— Ale rozruch wypadł pomyślnie. Jak widać, płyta jest pierwszej jakości. Niemniej, w najbliższych dniach przeprowadzimy jeszcze kilka prób. Zanim ruszy normalna, ciągła produkcja, trzeba dokładnie sprawdzić i wyregulować maszynę oraz urządzenia, zsynchronizować wszystkie węzły wchodzące w skład całego ciągu produkcyjnego. Począwszy od rębali i skrawańki poprzez suszarnie, stacje młynowe, transport pneumatyczny, kie-

marki aż do stacji naspawowej i pras z mechanicznym za i wyladunkiem.

Grajewskie zakłady impornują swoją wielkością i nowoczesnością. Nic dziwnego, kosztowały 1.800 mln złotych. Ale też proces inwestycyjny przebiegał sprawnie, w czym szczególna zasługa głównego wykonawcy — załogi Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, pracującej pod kierownictwem inż. Igora Muszyńskiego.

Teraz głos ma ponad półmilionowa załoga ZPW. — Musimy — mówi naczelny dyrektor mgr inż. JAN KOWALSKI — jak najszybciej opłacać technologię, ponieważ założyliśmy wyszukaną do września projektowanych zdolności wytwórczych. A moc docelowa wynosi 232 tysiące metrów sześciennych wyrobów, co równa się połowie całej obecnie krajowej produkcji płyt.

Inżynier Kurek podkreśla wysoką jakość płyty. Dodam, że takiej jakości nie uzyskuje żaden inny zakład. Płyty grajewskie, obojętnie w jakich grubościach, a będzie produkować w wymiarach od 12 do 25 milimetrów, składowane będą z kilku warstw,

z których zewnętrzne charakteryzować się będą mikroślizgiem. Tym samym nadawać się będą do dalszego uszlachetniania. W dokumentacji założono jest produkcję płyt I typu (w pierwszej jakości) aż do 97 procentach.

Przechodzimy wzdłuż ogromnej hali głównej, gdzie powstaje wyrób finalny. Podobnie jak w innych oddziałach, polscy i niemieccy monterzy o różnych specjalnościach (ślusarze, elektrycy i inni) dokonują przeglądu maszyn, likwidując dostrzeżone usterki. Trzeba się spieszyć gdyż od wczoraj, grajewską załogę już obowiązują plany. W myśl ustaleń, w lutym fabryki mebli mają otrzymać prawie 2 tysiące metrów sześć. płyt. Po czym zadania wysoko wzrosną i praca z jednej zmiany — zostanie rozszerzona na trzy zmiany.

Surowca jest pod dostatkiem, ponad 15 tysięcy metrów sześć. Wystarczy na miesiąc szeroko rozwiniętej produkcji. A przecież dostawy trwają. Nadmienimy, że płyty grajew-

skie wytwarzane będą z papierówki, trefków, drobniocień, z odpadów tartacznych i trocin.

Po 26-miesięcznej budowie ruszyła produkcja w grajewskich zakładach. Ale brzydą Arkadama Makali i Józefa Willańskiego z Białostockiego „Przemysłówki” wnoszą hale uszlachetniania płyt. Innymi słowy, będą one lakierowane i laminowane. Rocznie 130 tysięcy metrów sześć. Po uruchomieniu tego oddziału załoga wzrosła do 750 osób, a wartość jej rocznej produkcji do 1,5 mld złotych.

Lecz i na tej inwestycji nie koniec budowy grajewskich zakładów. Zapadła już decyzja o wybudowaniu tartaku do produkcji surowca średniowymiarowego.

Zakłady Płyt Włókowych, z którymi wiąże się rozwój budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej, mają ogromne znaczenie dla mieszkańców Grajewa, okolicy i województwa łomżyńskiego. Wpłyną na rozwój gospodarczy tego regionu i poprawę warunków bytowania mieszkańców (rk)

DALEKOPISEM Z GMINY

Będzie szkolne muzeum

Zbiórca Szkoła Gminna w Klukowie przystąpiła do konkursu 100-lecia narodowej polski — tradycje i współczesność. Zakonanie tego etapu prac planowane jest na Dzień Zwycięstwa.

Dzięki żywemu zainteresowaniu i pracy wspaniałych ludzi, szczególnie komendanta wojewódzkiego MO w Łomży, Edwarda Sokółskiego, a także wielu funkcjonariuszy MO w Łomży, Białymstoku, Wysokim Mazowieckiem, i Klukowie

oraz pomocy różnych instytucji i organizacji, w dniu tym zostanie udostępniona ekspozycja o czasach kształtowania się państwa ludowej na naszym terenie. Na ekspozycję te niektóre dokumenty przekazał komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szarytnie.

W dniu 9 V 1977 r. będziemy gościć ludzi, którzy brali czynny udział w utrwalaniu państwa ludowej na naszym terenie.

DYREKTOR SZKOŁY

Plebiscyt na najlepszy spektakl Teatru TV w 1976 roku

„Tygodnik Kulturalny” i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej ogłaszają doroczny plebiscyt na najlepszy — zdaniem widzów — spektakl Teatru TV. Telewidzowie wybierają najbardziej wartościowe pod względem ideowym i artystycznym przedstawienie spośród prezentowanych w 1976 roku premier i poniedziałkowych i piątkowych.

Udział w plebiscycie mogą wziąć zarówno osoby indywidualne, jak i Kluby Miłośników Teatru TV, działające przy szkołach, domach kultury, bibliotekach, świetlicach, klubach „Ruch”. Klubach Rolnika, uniwersytetach powszechnych oraz innych placówkach kulturalnych i organizacjach.

Twórcom najlepszego spektaklu roku wręczony zostanie — na ręce reżysera — pamiątkowy medal według projektu artysty — plastyka Stanisława Sikory. Plakietki z miniaturą medalu oraz dyplomy uznania otrzymają wszyscy współtwórcy i realizatorzy nagrodzonego spektaklu. Dla uczestników plebiscytu organizatorzy przygotowali nagrody: część nagród indywidualnych jury przyzna autorom najbardziej wartościowych wypowiedzi, uzasadniających dokonany wybór. Odpowiedzi w plebiscycie — na kuponach zamieszczonych w bieżących numerach „TK” lub

Ponad 3 mln zł na koncie Instytutu Zdrowia Dziecka

Jak podaje Społeczny Komitet Budowy Instytutu Zdrowia Dziecka w Białymstoku, na koncie budowy tej największej placówki lecznictwa dziecięcego w naszym makroregionie uzbierało się do końca ub.r. 3.117.835 zł. W roku ubiegłym zebrano kwotę 643.208 zł, z tego prawie ćwierć miliona w drodze sprzedaży wśród społeczeństwa specjalnych „cegiełek”. Spośród ubiegłorocznych ofiarodawców warto wymienić szczególnie aktywne: Spółdzielnię Górszewska „Wzroczowa” w Białymstoku, PKS w Białymstoku i biłostockie Zakład Wodociągów i Ligi Kobiet.

(ch)

Koniunktury

Tym razem podwyżka cen ropy naftowej nie ma charakteru zaskoczenia.

Niespodzianką i to do dużego kalibru było podniesienie cen ropy naftowej w całym świecie. Po raz pierwszy publicznie i ostro wystąpił w Organizacji Krajów Eksportujących Naftę tak wyraźne rozdźwięki. Niektórzy obserwatorzy światowej areny gospodarczej zaczęli więc snuć przypuszczenia czy też OPEC nie rozpadać się. Być może wyrażały one jedynie pobożne życzenia autorów wypowiedzi, ale fakt pozostaje faktem, że w dotychczas silnej i preżnej organizacji pojawiły się rysy.

W ostatnich latach nikt nie wątpił, kto naprawdę rządzi ropą naftową. Trzynastka krajów zrzeszonych w OPEC kontrolowała ponad cztery piąte eksportu ropy naftowej. Niespodzianką i to do dużego kalibru było podniesienie cen ropy naftowej w całym świecie. Po raz pierwszy publicznie i ostro wystąpił w Organizacji Krajów Eksportujących Naftę tak wyraźne rozdźwięki. Niektórzy obserwatorzy światowej areny gospodarczej zaczęli więc snuć przypuszczenia czy też OPEC nie rozpadać się. Być może wyrażały one jedynie pobożne życzenia autorów wypowiedzi, ale fakt pozostaje faktem, że w dotychczas silnej i preżnej organizacji pojawiły się rysy.

W ostatnim czasie nikt nie wątpił, kto naprawdę rządzi ropą naftową. Trzynastka krajów zrzeszonych w OPEC kontrolowała ponad cztery piąte eksportu ropy naftowej. Niespodzianką i to do dużego kalibru było podniesienie cen ropy naftowej w całym świecie. Po raz pierwszy publicznie i ostro wystąpił w Organizacji Krajów Eksportujących Naftę tak wyraźne rozdźwięki. Niektórzy obserwatorzy światowej areny gospodarczej zaczęli więc snuć przypuszczenia czy też OPEC nie rozpadać się. Być może wyrażały one jedynie pobożne życzenia autorów wypowiedzi, ale fakt pozostaje faktem, że w dotychczas silnej i preżnej organizacji pojawiły się rysy.

które z nich przy wieloletnich dostawach udzielały bonifikaty. Innym razem rezygnowano z tzw. renty transportowej, a jeszcze innym należność pobierano z opóźnieniem, co w praktyce oznaczało udzielanie kredytu bez oprocentowania a więc faktycznie obniżka cen. W rzeczywistości więc ropa na rynku była tańsza niż głośno to wspólnie deklaracje naftowych potentatów.

Kto rządzi ropą?

Rozbieżności ujawniły się z całą siłą na ostatniej grudniowej Konferencji krajów OPEC. Po raz pierwszy 13 państw naftowych nie uzgodniło jednolitego stanowiska w sprawie cen. Jedenaście krajów — Iran, Kuwejt, Irak, Katar, Wenezuela, Nigeria, Libia, Indonezja, Algieria, Gabon i Ekwador — podniosło o 1 stycznia br. cenę ropy o 10 proc. zapowiadając zarazem kolejną 5-procentową podwyżkę za sześć miesięcy. Pozostałe dwa kraje, a mianowicie Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie podniosły cenę tylko o 5 proc. Obecnie baryłka ropy t. j. prawie 150 litrów kosztuje np. w Iranie 12,7 dolara (za 6 miesięcy 18,3

dolara), natomiast w Arabii Saudyjskiej 12 dolarów. Stanowisko Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich ma duży ciężar ekonomiczny. W końcu roku ubiegłego wydobyciu OPEC. Gdyby natomiast szyby wydobycze pracowały w tych dwóch krajach na pełnych obrotach, a w pozostałych na dotychczasowym poziomie, udział ów pod-

niósłby się do 50 proc. Możliwość takiej nie można wykluczyć, ponieważ sytuacja na światowym rynku naftowym nie sprzyja gwałtownemu wzrostowi cen.

W ostatnich latach w wysoko uprzemysłowionych krajach świata opyt na ropę z krajów OPEC zmalał i to dość wyraźnie. Wynikało to m.in. z recesji gospodarczej, niezbyt dokuczliwych zim oraz faktu coraz bardziej większego wykorzystywania własnych zasobów energetycznych, których wydobycie i przetwórstwo przy wysokich cenach ropy stało się opłacalne. Stąd też właśnie — renesans znaczenia węgla, eks-

ploatacja podmorskich złóż ropy w Europie Zachodniej i na północnym kontynencie amerykańskim.

W tej sytuacji styczniowa podwyżka cen nie wywołała w większości krajów importujących takiego szoku jak podwyżki z lat poprzednich. Tym bardziej, że można wybierać między droższymi i tańszymi dostawcami. Według obliczeń zachodnich ekonomistów w większości państw kapitalistycznych negatywne skutki podwyżki cen będą minimalne. Pogorszy się natomiast bilans płatniczy krajów w dużym stopniu uzależnionych od importu ropy takich jak np. Japonia, Francja lub Włochy.

W dużej mierze sytuacji sprzyja jednak państwa rozwijające się. W przeszłości gdy drożała ropa, musiały one wprowadzać daleko idące oszczędności, ograniczać import a w konsekwencji więc tempo ich rozwoju gospodarczego ulegało przyswomieniu.

Analizując procesy wstępujące na prawdziwie globalnym poziomie, w najbliższej przyszłości. Konieczność zdobycia dewiz na zakup niezbędnej ropy prowadzić będzie wzrost do forsowania eksportu za każdą cenę i ograniczanie importu. Odbicie się to negatywnie na tempie rozwoju światowego handlu, a taka ewentualność faktycznie prawie nikt nie jest zainteresowany. Ale co z tego, skoro reguły gry na światowych rynkach dyktują twarde realia ekonomiczne, a w tym przede wszystkim poziom cen surowców.

JANUSZ STANKIEWICZ

CZYTELNICZY REDAKCJA

NIE TAK JAK W ARTYKUŁACH...

Po przeczytaniu artykułu w „GW” z 5 stycznia pt. „Na dwa lata przed emeryturą” tak się wzruszyłem, że nie mogłem oprzeć się pokusie napisania do Was. Wszystkie perypetie starania się o emeryturę przeżyłem na własnej skórze, gdy w ubiegłym roku latem zacząłem kompletować dokumenty. Brakowało mi tylko jednego zaświadczenia z przedsiębiorstwa, które zostało zlikwidowane w 1958 roku. Po 18 latach więc nie było mowy aby uzyskać zaświadczenie z tamtej instytucji. Ale urzędniczka, która załatwiała sprawy emerytalne nie chciała się z tym zgodzić, nie wystarczyło też, że mieliśmy w książeczce ubezpieczeniowej wpis o pracy z pięciatkami. Nie uznawała tego, wymagała papierku. Musiałem więc szukać świadków i wyrazić takie zaświadczenie. Ile się za tym wszystkim nachodziłem, nadenerwowałem. W końcu września przestałem pracować, licząc, że już w następnym miesiącu dostanę wypłatę emerytalną, ale dostawałem ją dopiero w grudniu. Przez 3 miesiące 4 osoby w moim domu żyły z pensji żony, z 1400 zł.

Owszem, słyszałem, że w innych zakładach zupełnie inaczej tegę się emerytów, z nagrodą i z podziękowaniem. Mojemu zakładowi budowlanemu poświęciłem 26 lat pracy, cieszyłem się opinią dobrego robotnika, dobrze zarabiałem, byłem zadowolony z życia. Było mi bardzo przykro, że na odejście potraktowano mnie jak intruza.

Napisałem to nie żeby się skarżyć, ale żeby innych przestrzec o konieczności wcześniejszego zadbania o wszystkie potrzebne „papierki”. Nie zawsze bowiem przy załatwianiu emerytalnych formalności jest tak jak być powinno, jak pisze się o tym w artykułach...
St. Dzięcio
Gizycko

A GDYBY TAK NA CO DZIEŃ

W waszej gazecie przeczytałem w grudniu artykuł pt. „Gdzie są ludzie dobrej woli?”. R. Stępczowski. Napisał on bardzo trafnie o losach ludzi starych mieszkających na wsi, osamotnionych, leczących tylko na dobrą wolę innych. Jestem jednym z nich. Zawsze byłem działaczem społecznym, więc i teraz pełnię zadania społecznego opiekuna terenowego. Jako ten, który właśnie z dobrej woli opiekuję się i pomaga innym, znam wiele szczegółów z codziennego życia ludzi starych, schorowanych, inwalidów, którym bardzo często trudno jest tylko dlatego, że młodzi i zdrowi nie potrafią ich zrozumieć, nie umieją wobec nich zachować się taktycznie, albo i nie chcą okazać im choć odrobiny szacunku.

Czy wiecie ile przykrości i upokorzeń przeżywają ci, którym z racji wieku czy choroby wolno coś kupić poza kolejką? Jest w sklepie na ten temat wywieszka, więc pewnie i są odpowiednie przepisy, ale często i ekspedientka i stojący w kolejce traktują te sprawy tak, jak gdyby uprawniony był naczelnym intruzem lub oszustem. Widząc takie sceny zaczynam wątpić, czy aby te napisy w sklepach nie są wywieszane tylko na pokaz? Często jeżdżę po Polsce (siemioro moich dzieci jest na stanowiskach w różnych miastach), więc mam okazję widzieć, że nie wszędzie panuje zniechęcenie.

Zastanawiam się jak upowszechnić dobre przykłady, aby o seniorach pamiętano nie tylko w czasie uroczystych obchodów „dni seniora”.

Jan Soliński
Wąsosz

OD NAJMŁODSZYCH LAT

Myszę, że to dobrze, jeśli czytelnicy mają możliwość wypowiadania swoich sądów i uwag na łamach gazety. Ja na przykład, chciałbym się podzielić moimi spostrzeżeniami na tematy wychowawcze. Mam sporo czasu jako emeryt, dużo spaceruję po białostockich plantach i parku przypałacowym i lubię obserwować dzieci. Miło jest patrzeć, gdy dziecko interesuje się przyrodą, pyta o wszystko, cieszy się ze swoich odkryć. Drazni mnie jednak, gdy przedszkolanka prowadzi grupę dzieci w zupełnym milczeniu, obojętnie przechodząc po parkowych alejkach. Nie dzieciom nie pokazuje, niczego nie wyjaśnia, nie potrafi maluchów niczym zainteresować. A przecież już od małego trzeba wiedzieć nie tylko dlaczego nie deptamy trawników, ale już warto znać nazwy drzew, kwiatów, ptaków itp.

Nie wystarczy potem wystawić tabliczkę „Parkiem opiekuję się szkoła nr...”. Co to za opieka? Widzę jak dzieci z tej samej szkoły gdzie indziej niszczą zieleni a także nie kwapią się do porządku wokół swojej szkoły. Czy to wychowawcze? Proponuję tabliczkę wystawić nie w parkach, a w pobliżu szkoły. To dopiero będzie wytyczną, no i wyrabianie dobrych nawyków od najmłodszych lat.

Zenon Peterson
Białystok

O CZŁOWIEKU MOŻNA RÓŻNIE...

Piszę do Was aby podzielić się spostrzeżeniami o różnych postawach człowieka. Jestem gajowym w Leśnictwie Zielona. W końcu grudnia zdarzył mi się nieodczepiony przypadek — w gąszczu lasu znalazłem samochód zasypany śniegiem. Na podstawie numeru rejestracyjnego wraz z leśniczym zgłosiłem znalezisko milicji i okazało się, że był to wóz skradziony i porzucony z braku paliwa.

Na właścicieli nie czekał długo. Małżeństwo z Białegostoku. Byli szczęśliwi z tak szybkiego odnalezienia samochodu. Milicyjna „Nysa” miała holować wóz, ale nie było linki. Pożyczylem od żony podziemnego łańcucha. Z tych emocji pewnie właściciel odnalezionego wozu zapomniał o zwyczajowym „dziękuję”, a łańcucha nie przywiózł do dziś (17.I). Jest mi zwyczajnie przykro z powodu takiej nieuczciwości ludzkiej.

Natomiast z satysfakcją chciałbym powiedzieć o techniku ZURIT-u, który już od kilku lat m. in. obsługuje teren Supraśla. Jest to niezwykle sumienny i uczynny pracownik. W ciągu tygodnia przyjeżdża do nas kilkakrotnie i do późnych godzin rzeźliwie pracuje przy naprawie telewizorów, a przy tym jest bardzo miły, grzeczny, jak to mówią „bez nerwów”. Jesteśmy tu wszyscy bardzo zadowoleni z usług tego pana, ale niestety, nie znamy jego nazwiska, aby nasze podziękowanie było zaadresowane konkretnie. Sądzimy, że dyrekcja ZURIT wie o kogo chodzi.

Henryk Kępa
Supraśl

Od redakcji. — Dzisiejsze listy — to obrazki wzięte — prosto z życia. Mówią o ludziach i ich postawach, a co więcej — głos na ten temat zabrali starci, doświadczeni, mający nam rzeczywiście wiele do powiedzenia. Warto się zastanowić nad tym, co w swych listach chcieli przekazać nam, a jednocześnie naszym Czytelnikom. Wnioski nasuwają się same.
(Ag)

Prawnik informuje

ZWOLNIENIE KRWIODAWCY

N a dzień 30 listopada otrzymałem zaproszenie na spotkanie honorowych dawców krwi. Na spotkanie tym powołano mnie, że ten dzień jest tak samo plany jak za krwiodawstwo, jednakże zakład pracy nie wypłacił mi za ten dzień wynagrodzenia. Powiedziałam mi w kadrach, że ten dzień jest usprawiedliwiony ale nie plany. Czy słusznie?

Kodeks pracy w art. 80 ustalił następujące zasady: „Wynagrodzenie przysługujące za pracę wykonaną za czas niewykonywania pra-

nia”. W sytuacji opisanej w liście Czytelnika ośmi wolności lub okresowe badania krwiodawcy. Brak jest podstaw do wypłaty wynagrodzenia za czas opuszczenia pracy w związku z takim zwolnieniem. Powinno to być wskazówką dla organizatorów spotkań krwiodawców, aby urządzić je bez narażenia uczestników na utratę wynagrodzenia, czyli w czasie wolnym od pracy.

ZASILEK RODZINNY NA DZIECKO

C zy przysługuje mi zasiłek na dziecko, które urodziło się w Medycznym Studium Zawodowym i samodzielnym w internacie, za który opiekamy pełną odpowiedzialność? Stypendium nie pobiera. Zakład pracy wstrzymał mi wy-

płatę zasiłku w związku z korzystaniem przez dziecko z internatu. Czy taka decyzja jest słuszna?

Tak. Decyzja zakładu pracy o wstrzymaniu wypłaty zasiłku rodzinnego jest prawidłowa. Zasiłek ten nie przysługuje m. in. na dziecko korzystające z internatu w szkole ponadpodstawowej. O konieczność, że za internat rodzice uiszczają taryfową opłatność, nie ma przy tym żadnego znaczenia, ponieważ nie rekompensuje ona wszystkich kosztów prowadzenia internatu. Podstawa prawna: paragraf 6 ust. 1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych zmniejszonych rozporządzeniem tegoż ministra z 31 lipca 1975 r. (Dz. U. nr 37, poz. 143). (sm)

Sport w OHP

W celu rozwijania kultury fizycznej i turystyki wśród młodzieży z ochotniczych hufców pracy, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży i Wojewódzka Komenda OHP podpisały porozumienie, które stanowić będzie podstawę działania w tym zakresie. Dokument zawiera wiele konkretnych postanowień: w punkcie pierwszym stwierdza się m. in.: Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki będzie udzielał Komendzie Wojewódzkiej OHP pomocy w zakupie sprzętu sportowego oraz zobowiązuje swych fachowców i jednostki podległe do nadzorowania poszczególnych dyscyplin działalności w tym zakresie.

AKCJA ROZWIJA SIĘ SPONTANICZNIE, NIE TOWARZYSZY JEJ ZADEN PRZYMUŚ. WŁADZE AKADEMII MEDYCZNEJ, NAJŻYCZLIWIEJ JĄ AKCEPTUJĄ, CO NAJWIĘCEJ CHCIAŁYBY UHONOROWAĆ W JAKIŚ SPOŚÓB UCZESTNIKÓW TEGO MŁODZIEŻOWEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA NA RZECZ SENIORÓW BIAŁEGOSTOKU. NIE MA NATOMIAST MOWY O TYM, BY STUDENCI — PRZYLĄCZAJĄC SIĘ DO AKCJI MIĘLI PRZEZ TO ZYSKAĆ JAKIEŚ DODATKOWE AKADEMICKIE PRZYWILEJE; NIE JEST TO TEŻ ŻADNA FORMA ZOBOWIĄZANIA PRZYSZŁYCH LEKARZY WOBEC UCZELNI.

JESLI OD LISTOPADA 1976 R. ZAINTERESOWAŁO SIĘ AKCJĄ 112 STUDENTÓW NA ZASADZIE DOBROWOLNOŚCI, MOŻNA MÓWIĆ O SUKCESIE, STANOWIĄCYM ZARAZEM WYDATNE WSPARCIE DLA TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY ORGANIZUJĄ POMOC W RÓŻNYCH FORMACH NA RZECZ SAMOTNYCH, CHORYCH, NIE W PEŁNI JUŻ SPRAWNYCH, WYMAGAJĄCYCH OPIEKI MIESZKAŃCÓW MIASTA.

S ied społecznego opiekunów ulega ciągłej rozbudowie, lecz wszelkie spontaniczne inicjatywy są tu bardzo potrzebne, bo ani studenci w Bielsku Podlaskim absolwenci Wydziału Pracowników Socjalnych Studium Medycznego (pierwsi — dopiero w czerwcu), ani działania PCK — nie opanują sytuacji. Zakłady pracy jeszcze nie w pełni rozstrzygnięte są o randze problemu.

wiadczanie — poznanie chorego w innym niż kliniczne otoczeniu; dla podopiecznych — doradza rada i prosta forma medycznej pomocy w razie potrzeby (w ramach ograniczonych przeciw uprawnień studentów) i może coś jeszcze ważniejszego niż lek — psychiczna terapia i rekreacja.

„Podbudowa mojej egzystencji!” — pan Julian Kunda

(V rok) i Stanisława Popławskiego (IV) czują się bezradnie. Są tu po raz drugi i mogą tylko podzielić niemoc żony ich podopiecznej. Prawie dziewięć lat obłożnej ciężkiej choroby, tu w tym wypadku potrzeba fachowej pomocy co najmniej przez 4 godziny dziennie. Zbyt wysokie renty są przeszkodą — jak słyszemy — by pacjent mógł korzystać z nieodpłatnych usług pielęgniarki. Tymczasem trzeba zmieniać pościel każdego dnia co najmniej dwa



Pogodnie upłynęła nam wizyta u p. Juliana Kundy. Tym razem był makowiec. W bielskiej uczelni też przedstawił uczelnię dr Aleksander Wroński.

Studenci -seniorom

Ile jest osób wymagających pomocy? Nikt tego nie wie dokładnie, bo nie wszystkie udaje się zamknąć w statystyce. 9 mln zł rocznie asygnuje się z miejskiego budżetu na różne formy pomocy — od zasiłków stałych do usług pralniczych. Uczestniczący w akcji studenci mają m.in. pomóc w ewidencjonowaniu, rozpoznaniu środowiska i zająć się ludźmi, w przypadku których hospitalizacja nie jest konieczna, bądź jest niemożliwa; zająć się tak, jak tego wymaga poszczególny przypadek.

Lekarz rejonowy studiuje tu pierwszą radą — orientuje w sytuacji zdrowotnej podopiecznego, szczegółowo go charakteryzuje. To już będzie systematyczne współdziałanie, studenci bowiem zakładają ciągłość akcji, która na dobre zaczyna się dopiero rozwijać. Ze wszelkich miar pożądaną, by jak najwięcej studentów i roku towarzyszyło w tych wizytach kolegom ze starszych lat i zastępowało ich później, utrzymując ciągłość kontaktu, z czym ludzie starsi wiążą swoje wymagania, choć precyzyjnie je bardzo nieśmiało. Po prostu przyzwyczajała się do obcych ludzi, przywiązują się jak do własnych dzieci. Jest to naturalne w ich samotności.

Dla studentów AM jest to bardzo dobre i kształtujące doś-

ma wprowadzić przestrzenie własne mieszkania, zabezpieczenie emerytalne w pełni wystarczające, ale dopiero zyskawszy opiekunki w osobach studentek IV roku Marty Wróblewskiej i Ewy Kurek mógł znów powrócić do świata po ubiegłorocznym dramacie rodzinnym, który go jeszcze bardziej odosobnił. Wstrzymał nas w przedpokoju kończył właśnie toaletę, bo wita i przyjmuje gości tylko w stroju wizytowym! 98 lat! Odejmujemy 30; mimo choroby zachowuje tyle pogody w usposobieniu, tyle dystynkcji w obelisku, iż trwamy w przekonaniu, że przybyliśmy na towarzyskie przyjęcie.

W istocie bowiem każdy pobyt studentek w tym gościnnym, tylko przez wnuka siostrę odwiedzanym domu — to obowiązkowe torty, chałwy, kawy i herbaty. Tym razem był makowiec! I opowiadania o przeszłości frontowej. Jest bowiem emerytowany oficerem. I tylko dyskretne napomknięcie o własnej niemocy, choć bardzo dotkliwej. I jeszcze pochwała siostry PCK, która dba o sprzątaczkę domu i regularny w nim porządek.

U państwa Harasimowiczów studentki Jadwiga Wiśniewska

razy, podnosił chorego, co już przekracza siły żony (po dwóch zawałach serca). Pomaga ktoś z rodziny, ale na przychodnie. Treba okresowo wiozić chorego do przychodni urologicznej, dziewczęta zaima się karetką pogotowia, obiecuje skompletować drobny sprzęt potrzebny na co dzień.

Pani Bronisława Stanisławska, czekając na młodzień — Ewę Cieciarską i Władysławę Trytko (IV rok) przemogła chorobę i o własnych bardzo walczyli siłach przybliżyła do ściany wieszak. Nikt nie przychodził, więc i nie było problemu wieszania okryć. Teraz są już prawie zaprzyjaźnieni i trwa rozmowa na trzy głosy, obracająca się dookoła spraw medycznych. Pani Bronisława zachorowała znów przed świętami i teraz jest w okresie powolnej rekonwalescencji. Ogromny zestaw leków, do których jest bardzo przywiązana („nie nie wyrzucać, może się przyda!”), choć nie przyjmuje wszystkich systematycznie, a nałecznym to leczy się tabletkami „z krzyżkiem” (dwie książeczki na dobie!), a boli wszystko: i serce, i wątrobę, i głowę, i jeszcze jakaś duszność napadła w nocy. Jest obok u czynna sasiadka, to jedyna osoba z studentami opieką, bo cór-

ka sama niedomaga i mieszka osobno, a syn zmarł przed rokiem. Mieszkaniec było zapuszczone, ta śmierć prawie ją ułeczyła. Nie wolno się przejmować — upominają młodzi opiekunowie, gdy płynie relacja, ile włożyła wysiłku, by zaprowadzić porządek w dwóch skromnych pomieszczeniach.

W małym domku, w sęmyrniemalśrodku pani Teofila Michałczyka, w arktycznej temperaturze leżąca w pościeli, już nie chce słyszeć o obietnicy pomocy. Gdy Barbara Moroz i Mirosława Połocka (IV rok) przyszły tu niedawno po raz pierwszy, przyjęte zostały z nieufnością. Tyle już tu płacono się różnym ludzi i każdy coś obiecywał, a potem zniknął bez śladu. No i została bez opał w środku zimy. Od dwóch lat nie opuszcza bardzo przewidywanego remontu. Sasiadka potrzebny jest natychmiastowy remont. Sasiadka dopiero co załatwiła drzewo, potrzebny jest jeszcze węgiel. Kto to załatwił? A jak już będzie, to znów nieoceniona sasiadka przyniesie go z podwórka. Stamtąd też trzeba nosić wodę. Tu już doprowadzić do pomocy studentek nie załatwił wszystkiego. Pani Michałczykowa ma rentę, 1800 zł. Znow za dużo, żeby ktoś się nią interesował. Tak przynajmniej mówił, zdobywając się jeszcze na poczucie humoru, choć z boku patrząc — raczej

się chce płakać. Ma lat 83, bardzo poważne kłopoty ze wzrokiem obok innych dolegliwości. Znow bateria leków, znow przewijanie do nich i niechęć do jakiegokolwiek eliminacji. Ale ma audytorium słuchaczy — zdaje się — dziewczęta zdobyły już jej zaufanie. Zostały wtałmnczone w jej życiowe perypetie i bardzo smutne sprawy rodzinne.

Studenci AM — białostockim seniorom, akcja zaskutująca na społeczny aplauz, bardzo wnikliwie poszerzająca znajomość środowiska i problematyki ludzi starych, chorych i samotnych. 88 osób w mieście zyskało już młodych przyjaciół. Jeszcze jedna forma udziału przyszłych lekarzy w życiu społecznym. Władze AM dużą wagę przywiązują do wykształcenia społecznej postawy młodzieży — a grunt jest bardzo podatny i bardzo wdzięczny; zatem całokształt tej inicjatywy uznają nawet za stosowne opanować organizacyjnie. Komitet do spraw czynów społecznych młodzieży funkcjonuje od jesieni, współdziałając z uczelnianą organizacją studentek. Bo poza opieką nad seniorami jeszcze na uwagę zasługują i inne pomysły — współpraca z wielkim ośrodkiem zdrowia w Jabłonce Kościelnej, do czego już zgłoszili akces nawet kliniki, opieka sanitarno-medyczna nad pracownikami Zakładów Transportu Mięsnego, cykl prelekcji o oświacie zdrowotnej dla młodzieży i LO w Białymstoku.

DANUTA GUDEBSKA
Zdjęcia: Piotr Sawicki



M iezkanka Białegostoku, Regina B. była przeziębiona. Jeszcze w sierpniu ubiegłego roku zamówiła w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi — skład opał w Dojlidach tonę węgla wraz z dostawą do domu. Zapłaciła też od razu (inaczej za-

300 zł za przewóz jednej tony węgla. Poprosiła kierownika o zwrot owych 90 zł z zapłaconych za transport. Kierownik zażądał napisania w tej sprawie pisma. A w ogle — oświadczył — to dzisiaj nic z tego, ponieważ nie ma kasjerki. Próbowano wtedy inaczej. Niech kierownik wypłaci te pieniądze wóznicy, a ona dopłaci różnicę, tj. 210 zł. Ale również i na to kierownik nie wyraził zgody. Nie było wyjścia. Węgla odebrała na warunkach poddyktowanych przez kierownika i furmana. W jakimś dwa tygodnie później, a była jeszcze nadal chora, poprosiła znajomego o podjęcie tych nieszczęśliwych 90 zł. Dała mu kwit na dowód, że je swego czasu wpłaciła, tu-

wynikających zeń konsekwencji prawnych.

Była też w owym wyjaśnieniu mowa o tym, że za usiłowanie zerwania na nieświadomości klientki kogoś tam ukarano, czy nawet z pracy zwolniono. Zaskoczyło mnie to, pamiętam, zbytnim — według mego odczucia — rygoryzmem. Bo przecież ucale nie o to mi chodziło, aby karać, tylko aby wyrządzone zło czymś naprawić i na przyszłość klientów składowo-pałowych traktować tak, jak należy.

Toteż z radością i pełnym ukontentowaniem przyjąłem wówczas zapewnienie dyrektora, że personelowi skła-

Nie szukajcie głupich...

mówienia nie przyjmą, co się należy, w tym za transport 90 zł. Termin dostarczenia opału wyznaczono jej na 22 grudnia. Terminu nie dotrzymano. Czekając cierpliwie do końca miesiąca. Bezskutecznie. 3 stycznia zadzwoniła do kierownika składu. Poinformowała, że węgiel, owszem, jest, ale droższy, więc trzeba dopłacić. Pojechała jeszcze tego samego dnia, aczkolwiek przyszło jej to z najwyższym wysiłkiem. Była akurat poważnie chora (skrzep krwi w nodze), korzystała właśnie z 14-dniowego zwolnienia, a na dobitkę mroź był wówczas coś około 15 stopni. Gdy się wreszcie jakoś do wlozła, usłyszała od kierownika, że dopłata już nie jest potrzebna. Jakże to tak? Zakłoniła z klientki? Zrobiono jej przykro, szczeniacki kapłan? Nic podobnego. Wymsłono było pretekst, aby ją skłonić do przyjęcia. Bo oto przedstawiono jej sprawę innego rodzaju. Na Nowe Miasto pierwszy stwierdza się m. in.: Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki będzie udzielał Komendzie Wojewódzkiej OHP pomocy w zakupie sprzętu sportowego oraz zobowiązuje swych fachowców i jednostki podległe do nadzorowania poszczególnych dyscyplin działalności w tym zakresie.

Wcale bym się nie dziwił takiej niezgodności między deklaracjami składanymi dla prasy a rzeczywistym traktowaniem klientów. Klientów przez firmę, gdyby to była firma kapitalistyczna. Na celną dewizą takiej firmy jest bowiem zysk. A zatem każde traktowanie klientów, gdy tylko zyskowne, jest przysparza, jest dobre. Z punktu widzenia kapitalisty — ma się rozumieć.

No i jak te dyktorskie zapewnienia wyglądają w świetle tej nowej, a zupełnie podobnej historii? Wygląda na to, dyrektorze, że składając je ot, tak sobie, na odczytanie, do świętego spokoju, zrobił pan ze mnie dumna. Że nie wspominając o kierownictwie redakcji, do którego pańskie pismo było adresowane.

N o, ale u nas funkcjonuje zaopatrzenie ludności na zgła innych zasadach, i zasadniczo inne stosuje się kryteria oceny. Dlaczego? Myślę, że wyjaśnianie tego możemy sobie obaj z powodzeniem darować.

JUSTYN

